

PIERWSZE PRÓBY REFORM ŚPIEWU CERKIEWNEGO NA RUSI. DZIAŁALNOŚĆ I I II KOMISJI (1652-1670)

THE FIRST ATTEMPTS OF THE ORTHODOX CHURCH MUSIC REFORMS IN RUTHENIA.
THE ACTIVITY OF THE I AND II COMMISSION (1652-1670)

DANIEL SAWICKI

INFOECHOS@WP.PL

Słowa kluczowe: śpiew liturgiczny, znamienny śpiew, Kościół prawosławny

Keywords: liturgical chant, Znamenny Chant, Orthodox Church

XVII wiek był w dziejach Rusi okresem przejściowym między Średniowieczem a współczesnością. Proces przenikania się elementów kultury zachodnioeuropejskiej objął niemal wszystkie dziedziny życia. W tym okresie obserwuje się również wysiłki zmierzające do powiązania kultury staroruskiej z zachodnioeuropejską. Ma miejsce także głęboki przełom stylistyczny, który obejmował niemal wszystkie gałęzie sztuki sakralnej, w tym również dziedzinę śpiewu cerkiewnego.

Tworzony zgodnie z modą zachodnioeuropejską śpiew cerkiewny, przenika do państwa moskiewskiego już od I poł. XVII wieku. Jednak zanim stał się dominującym elementem nabożeństwa, władze cerkiewne i państwowe na Rusi patronowały reformom rodzimego śpiewu cerkiewnego (*znamiennyj, putiewoj, diemiestwiennyj raspiew*)¹. Pierwsze próby jego zmiany podejmowano już za czasów panowania cara Michała Romanowa (1613-1645), o czym świadczą zachowane z tego okresu księgi liturgiczne, zawierające następującej treści notatki: „do tego miejsca poprawiłem, – na rzecz”². Poprawki te w znacznej mierze polegały na oczyszczaniu tekstów liturgicznych z *chomonii*³, co nie mogło się obyć bez ingerencji w strukturę melodii⁴. Chaos w śpiewie potęgowała samowolna podczas przepisywania ksiąg, których w znacznej mierze dokonywali na ogół nieprofesjonalni śpiewacy⁵. Jak wiadomo w latach 50-tych XVII wieku terytorium Starej Rusi a następnie średniowiecznego państwa rosyjskiego obejmowało ogromny obszar. Ta rozległość terytorialna bez wątpienia sprzyjała formowaniu się miejscowych centrów rozwoju śpiewu cerkiewnego, które w ciągu wieków wypracowały własne warianty melodyczne danego utworu oraz jego interpretację. Niekiedy każdy ośrodek indywidualnie interpretował znaki obowiązującej wówczas notacji kriukowej. Rozwojowi tego zjawiska sprzyjał niesprecyzowany zapis kompozycji.

Niejednokrotnie zdarzało się, że śpiewacy do istniejących już melodii dodawali własne elementy, nie zawsze mające logiczny związek z melodią. Taka różnorodność „przeładow” melodii liturgicznych w znaczący sposób utrudniała wykonywanie śpiewu zespołowego, stając się również przyczyną wielu niepotrzebnych konfliktów⁶. Źródła z tamtego okresu, pełne są relacji o konfliktach, których powodem był śpiew. Dla przykładu przytoczymy relację archimandryty Dionizego, przełożonego Ławry św. Trójcy, który tak oto karciał znamienitego jak na owe czasy śpiewaka Longina za jego nienależyte podejście do śpiewu: „Tyś mistrzem wszystkiego, a co śpiewasz i czytasz, tego w sobie nie rozważasz, że w śpiewie i w czytaniu pierwszorzędny jest zrozumienie, czym ty braci trwożysz bądź doprowadzasz do śmiechu”⁷.

Istniała paląca potrzeba przeprowadzenia reform o zasięgu ogólnie cerkiewnym. Władze państwowe i cerkiewne, które wzięły na swoje barki trud ich przeprowadzenia, zwróciły uwagę na dwa szczególnie niepokojące problemy, dotyczące śpiewu liturgicznego. Pierwszą znaną już nam kwestią była obecna w tekstach liturgicznych *chomonija*⁸. O wiele bardziej istotnym był drugi problem – wielogłosowości nabożeństw (cs. *mnogogłasija*)⁹, który jak twierdzi ks. D. Razumowski wyrósł na fundamencie „*razdielnorieczija*”¹⁰.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż XVI-XVII-wieczne pojęcie wielogłosowości, w znacznym stopniu różniło się od współczesnego, ponieważ w żaden sposób nie wiązało się z wykonywaniem utworu na partie głosowe. Był to problem czysto liturgiczny i tylko w niektórych aspektach dotyczył śpiewu. A zatem, ówczesne *mnogogłasije* polegało na tym, iż wybrane nabożeństwo (za wyjątkiem św. Liturgii) dzielono na kilka części, które były recytowane, bądź śpiewane w tym samym czasie przez różnych wykonawców¹¹. Tego

typu praktyki wymuszała wprowadzona na Rusi w XV wieku reguła jerozolimska, którą cechowała wyjątkowa długość nabożeństw. Zatem wypełnienie całego *Rytułu* było możliwe jedynie w klasztorach.

Wprowadzenie praktyki *mnogogłasija* sprawiło, że wierni nie musieli spędzać większości dnia na nabożeństwach, przy czym cały mechanizm był niesłychanie prosty¹². Dla przykładu w czasie, kiedy jeden lektor czytał *Szestopsalmije* drugi, drugi *Katymę*, trzeci zaś śpiewał *Kanon* a wszystko działo się jednocześnie czasie¹³. W rezultacie, cały materiał liturgiczny recytowano bez skracania zgodnie z obowiązującą regułą, za to czas trwania nabożeństwa ulegał znacznemu skróceniu¹⁴. Jutrznia (cs. *utrenia*) w monasterze odprawiana zgodnie z regułą trwała ok. 4-5 godzin, zaś przy zastosowaniu wielogłosowości godzinę, góra dwie. Praktykę *mnogogłasija* poddał ostrej krytyce patriarcha Hermogen (1606-1612)¹⁵. Jednakże za jej utrzymaniem opowiedział się lud, który kierując się ówczesnie rozumianą „pobożnością”, za konieczne uważał wyczytywanie i wyśpiewywanie podczas nabożeństw całego materiału liturgicznego przewidzianego przez *Ustaw*, co znacznie wydłużało czas trwania nabożeństw. Duchowieństwo szukało zatem sposobu na jego skrócenie bez uszczerbku dla reguły¹⁶.

Takie mechaniczne podejście do nabożeństw sprawiło, iż w wielu świątyniach Rusi powstawała przerażająca kakofonia (cs. *kozłogłasowanije*)¹⁷. Za cenę oszczędności czasu osiągnano z odwrotny cel, nabożeństwa stawały się całkowicie niezrozumiałe dla wiernych, którzy nie wynosili z nich żadnej korzyści duchowej. Ponadto owe *mnogogłasije* wyzwalalo u obecnych na nabożeństwie czysto formalne podejście do modlitwy, która powoli traciła swoją funkcję – „spotkania z Bogiem”¹⁸. Niejednokrotnie, aby zrozumieć tekst nabożeństwa i przez to prawdziwie pomodlić się, wierni musieli podróżować do oddalonych o wiele kilometrów monasterów, gdzie tych e praktyk nie stosowano, a mimo wszystko nabożeństwa odprawiane były zgodnie z regułą. *Mnogogłasije* podobało się jednak większości wiernych, którzy nie musieli spędzać długich godzin w cerkwi. Dlatego w obawie przed protestami, duchowieństwo nie czyniło nic, aby zmienić obowiązujący porządek. Gdy w 1636 roku patriarcha Joasaf (1634-1640) oficjalnie zezwolił na praktykowanie *mnogogłasija*, odprawiano już nie na dwa i trzy głosy¹⁹, lecz nawet na pięć i więcej. Dwa lata później przekonany o absurdalności swego zarządzenia patriarcha, wydał *memorandum* ograniczające praktykowanie wielogłosowości do dwóch a w razie potrzeby trzech głosów¹⁹.

Ks. W Mietalłow przypuszcza, iż praktyka wielogłosowości pojawiła się na Rusi w wyniku przestrzegania (prawdopodobnie w XV wieku) monasterskiej reguły

liturgicznej w cerkwiach parafialnych²⁰. Nic więc dziwnego, że Sobór Stu Rozdziałów (1551) surowo zakazał jej praktykowania²¹. Początkowo zakaz obejmował głównie świątynie Moskwy, gdzie ciemne strony takowej praktyki były szczególnie widoczne. Moskiewskiemu duchowieństwu Sobór Stu Rozdziałów nakazał zachowanie ładu w świątyni oraz przestrzeganie odprawiania nabożeństw zgodnie z Regułą (cs. *Ustawem*)²² i co najważniejsze bez jednoczesnego nakładania się recytowanych fragmentów²³. Na ile uchwały soborowe okazały się skuteczne, nie wiadomo, A. Preobrażenskij zauważył brak informacji o jednogłosowości w okresie posoborowym do XVII wieku, co w znaczący sposób utrudnia analizę problemu²⁴. Wszelkie próby wykorzenia wielogłosowości podejmowane na początku XVII w. okazały się bezowocne. Co więcej zniwelowały się różnice pomiędzy porządkiem nabożeństw w cerkwiach parafialnych i monasterach. Wzbudziło to zdziwienie podróżującego w 1654 po Rosji z patriarchą Makarym kronikarza Pawła z Aleppo²⁵, który przy okazji wizyty w Kołomnie zauważył m.in. brak przygotowania oraz zaangażowania tamtejszych śpiewaków cerkiewnych. Wiele wskazuje na to, iż nieporządek w zakresie śpiewu, odnotowany przez Pawła z Aleppo nie był odosobnionym przypadkiem a problemem ogólnopaństwowym²⁶.

Z biegiem czasu znalazła się na Rusi grupa duchowieństwa i wiernych, która podejmowała liczne protesty przeciwko chaosowi, panującemu wówczas w nabożeństwach cerkiewnych²⁷. Szczególna aktywność tegoż ugrupowania przypada na okres rządów patriarchy Józefa. Jako jeden z pierwszych, problem *mnogogłasija* podjął na forum publicznym Fiodor Rtiszczew. Przekonany o szkodliwości tej praktyki dla życia duchowego wiernych, kierował do soboru biskupów oraz wpływowych osób w państwie liczne prośby o reformę sposobu sprawowania nabożeństwa. Głównym postulatem zawartym w owych prośbach, było wprowadzenie jednogłosowości nabożeństwa. Wielogłosowość zaś była jego zdaniem sprzeczna z Regułą (cs. *Ustawem*)²⁸. Postulaty Rtiszczewa zyskały wielkie poparcie wśród kleru, którego pierwszymi propagatorami byli protopopi Iwan Nieronow, Stefan Wonifatiew²⁹ oraz główny przywódca ruchu staroobrzędowego protopop Awwakum³⁰. Wonifatiew, który jako pierwszy zakazał w swojej parafii praktykowania *mnogogłasija*. Dzięki wpływowi Wonifatiewa na osobę cara Aleksego Michajłowicza, władze państwowe wydały szereg zarządzeń mających na celu uporządkowanie życia cerkiewnego, przede wszystkim poprzez podniesienie poziomu życia moralnego duchowieństwa. Kontrolni poddano również stosunek kleru do odprawiania nabożeństw, czego jaskrawym przejawem było przywrócenie obowiązku głoszenia kazań, zamiast czytanych do tej pory fragmentów z żywotów świętych³¹.

W swojej krytyce ówczesnie obowiązujących praktyk Wonifatiew posunął się do konfliktu z patriarchą Józefem oraz soborem biskupów. Taki stan rzeczy wynika z opublikowanej przez N. Kaptieriewa skargi patriarchy Józefa i innych hierarchów, złożonej na ręce Aleksego Michajłowicza. Autor dokumentu zarzuca Stefanowi Wonifatiewowi, iż ten wielokrotnie publicznie znieważał patriarchę nazywając go „wilkiem a nie pasterzem” oraz jakoby swoim postępowaniem podważał autorytet Cerkwi. Ponadto patriarcha miał prosić cara o to, by ten pomógł w zwołaniu Soboru, który miałby osądzić, niegodziwe jego zdaniem, postępowanie Wonifatiewa³². Bardzo prawdopodobnym wydaje się to, iż niechęć do Wonifatiewa i jego zwolenników była poddyktowana tym, iż podobno mieli oni wywierać wpływ na obsadzanie katedr biskupich oraz stanowisk przełożonych klasztorów³³.

Do wykorzenia wielogłosowości przyczynił się również w sposób aktywny archimandryta Nikon – późniejszy patriarcha-reformator³⁴. Gdy objął on w 1649 roku metropolię nowogrodzką, surowo zakazał praktykowania wielogłosowości w jej obrębie³⁵. Niewykluczone, iż swoim postępowaniem Nikon naraził się patriarsze Józefowi. Niewątpliwie mógł jednak liczyć na wdzięczność osób związanych z Wonifatiewym. Członkowie „Kręgu” zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że Wonifatiew mógł być jednym z potencjalnych kandydatów na tron patriarszy. Ostatecznie protopop zrezygnował z kandydowania popierając kandydaturę Nikona³⁶.

11-go lutego tego samego roku car Aleksy Michałowicz zwołał w Moskwie Sobór, którego celem było prawne usankcjonowanie jednogłosowości³⁷. Sobór ten nie stanął jednak na wysokości zadania, a swoją uwagę skupił nie na meritum sprawy, czyli problemie wielogłosowości, lecz na postępowaniu protopopa Stefana Wonifatiewa, który do tego stopnia pragnął zmian, że nie szczędził słów krytyki pod adresem patriarchy i Soboru³⁸. I miał rację, ponieważ Sobór nie podjął jednoznacznych działań skłaniając się w stronę zwolenników starych porządków w liturgii³⁹. Nie dziwi więc fakt braku podpisów Stefana Wonifatiewa oraz Nikona pod uchwałami soborowymi⁴⁰.

Wszystko wskazuje na to, iż patriarcha Józef uważał problem wielogłosowości za ważny na tyle, że bał się go rozwiązać sam. A więc zwróciwszy się o rozstrzygnięcie do Konstantynopola chciał poniekąd zdjąć z siebie odpowiedzialność za ewentualne następstwa podjętych przez siebie decyzji. Niewykluczone, iż posunięcie to było wynikiem sugestii bawiącego wówczas w Moskwie patriarchy jerozolimskiego Paisjusza⁴¹. Odpowiedź patriarchy konstantynopolitańskiego Parfeniusza II z 16 lutego 1650 roku była dla Cerkwi ruskiej jednoznaczna, a zarazem krytyczna. Patriarcha wskazał na formę jednogłosowości, którą nie tylko

można, lecz bezsprzecznie należy wprowadzić we wszystkich cerkwiach. Rozstrzygając problem patriarcha ekumeniczny powoływał się na autorytet św. Pawła Apostoła oraz nauczanie Ojców Kościoła⁴². Nie można wykluczyć również tego, że pomysł zasięgnięcia opinii patriarchy ekumenicznego mógł wyjść nie od patriarchy Józefa, lecz od osób związanych z protopopem Stefanem Wonifatiewym, Tak czy inaczej posunięcie to było bez wątpienia patriarsze Józefowi na rękę⁴³.

Obok wspomnianej skargi na Wonifatiewa, na uwagę zasługuje również inny dokument, a mianowicie *Soborowe odpowiedzi* patriarchy konstantynopolitańskiego datowane na grudzień 1650 roku. W dokumencie tym patriarcha Parfeniusz II nakazuje zaprzestanie praktykowania wielogłosowości nie tylko w monasterach, lecz również w cerkwiach parafialnych. Niewykluczone, iż właśnie ten dokument odegrał kluczową rolę w zmianie stosunku patriarchy Józefa do omawianego problemu. W 1651 r. zebrał się w Moskwie kolejny Sobór, który miał ostatecznie usankcjonować wykorzenie wielogłosowości⁴⁴, oraz zając się kwestią *chomonii*⁴⁵. Ostatecznie Sobór opowiedział się po stronie zwolenników *jedinogłasija*. Jego uchwały wywołały kolejną falę niezadowolenia wśród duchowieństwa, które nie tylko nie chciało zaakceptować jednogłosowości, lecz uznało ją za jedną z „nowych herezji”⁴⁶. Przeciwnicy zmian ostrzegali również przed obcymi wpływami, jakim ulegał car⁴⁷. Swoim poparciem dla wprowadzenia *jedinogłasija* Aleksy Michajłowicz zyskał coś jeszcze, mianowicie niezmierną wdzięczność stronnictwa związanego z Wonifatiewym, co w przyszłości mógł umiejętnie wykorzystać w prowadzonej przez siebie polityce personalnej. Świadczy o tym pismo z 1653 r. skierowane przez Iwana Nieronowa na ręce cara. Wśród wielu pochwał pod adresem Aleksego, Nieronow wyraził także wdzięczność za wprowadzenie *jedinogłasija*, które nie tylko uporządkowało życie cerkiewne, lecz także podkreśliło majestat władcy, którego Nieronow nazywa naśladowcą pobożnych carów. Nieronow nie zapomniał jednak poinformować cara o burzliwych nastrojach społecznych wywołanych przez *jedinogłasije*⁴⁸. Z powodu popierania *jedinogłasija*, był także prześladowany protopop Awwakum, który w liście *Do sług Chrystusowych* tak oto wspomina wydarzenia sprzed dwudziestu lat: „Mnie samego bili za to i przepędzali szaleni: długo, powiada, śpiewasz *jedinostasno*. Nam do domu, powiada śpieszno”⁴⁹.

Wprowadzenie *jedinogłasija*, jak słusznie zauważył S. Zienkowskij, oznaczało znaczącą reformę życia duchowego. Jednak jak to bywa z reformami, również i ta dla większości duchowieństwa oraz ludu była trudna do zaakceptowania⁵⁰. Na niezadowoleniu z reform, jak już wcześniej wspomniano, najbardziej skorzystał patriarcha

Józef wykorzystując je w swych sporach ze stronnictwem Wonifatiewa⁵¹. Mimo wielu głosów sprzeciwu władzom cerkiewnym ostatecznie udało się wprowadzić jednogłosowość w większości cerkwi Moskwy i okolic. Na prowincji odpowiedzialność za wprowadzenie reform spoczywało na biskupach diecezjalnych oraz przełożonych klasztorów. Kontrola ich poczynań z uwagi na rozległość terytorialną państwa była znikoma. Dlatego w praktyce z wprowadzaniem *jedinogłasija* bywało różnie, niekiedy najpierw wprowadzano *jedinogłasije*, by w niedługim czasie powrócić do poprzednio stosowanych praktyk⁵². Tak było w przypadku monasteru Sołowieckiego, gdzie ówczesnemu metropolicie nowogrodzkiemu Nikonowi na pewien czas udało się zaprowadzić *jedinogłasije*. Sprzyjał temu ówczesny przełożony monasteru archimandryta Elias. Początkowo był znany ze swego przywiązania do starych porządków w liturgii. Jednak pod wpływem Nikona zmienił swoje poglądy i od tej pory sam będzie zasięgał rad metropolity w kwestii innych zmian w liturgii⁵³. Ostatecznie mnisi sołowieccy powrócili do wielogłosowości, praktykując ją wedle najnowszych danych jeszcze w 1661 roku⁵⁴. W niektórych okęgach praktyka ta utrzymywała się jeszcze do początku XVIII wieku⁵⁵.

Reasumując należy stwierdzić, iż istotą konfliktu była nie tylko walka z wielogłosowością, którą i tak pręcej czy później udało się wyprowadzić. Spór stał się głównie rywalizacją dwóch frakcji na łonie Cerkwi, tj. zwolenników reform, których przedstawicielami były osoby z „kręgu” Stefana Wonifatiewa oraz obrońców starych porządków liturgicznych, których reprezentował patriarcha Józef. Dlaczego jednak głównym przedmiotem sporu stała się wielogłosowość a strony konfliktu nie zajęły się innymi problemami np. elementami pogaństwa funkcjonującymi w życiu codziennym wiernych oraz niemoralnemu życiu duchowieństwa? Na to pytanie nie da się precyzyjnie odpowiedzieć⁵⁶.

Pierwsze próby reformy śpiewu liturgicznego wedle źródeł opublikowanych przez W. Undolskiego podjęto w roku 7160 (od stworzenia świata, tj. w roku 1652)⁵⁷. Wtedy to na polecenie cara Aleksego Michajłowicza i z błogosławieństwa patriarchy Józefa (+1652) miała zostać powołana komisja, mająca za zadanie reformę i ujednoczenie śpiewu cerkiewnego na Rusi poprzez uczynienie go „*istinnoriecznym*”⁵⁸. Jednak prace komisji uniemożliwiła rozprzestrzeniająca się w owym czasie epidemia dżumy⁵⁹. Niewykluczone, iż na decyzję o powołaniu Komisji mogło mieć wpływ powstałe rok wcześniej *Opowiadanie o rozmaitych herezjach i o bluźnierstwa na Pana Boga i na Przenajświętszą Bogurodzicę, zawartych z niewiedzy w znamienych księgach*, którego autorem był słynny inok Efrogym z Pskowa⁶⁰.

Analizując zachowane informacje na temat działalności I komisji napotykać możemy na szereg rozbieżności. Dlatego bardzo istotne, z punktu widzenia omawianej problematyki jest ustalenie daty powołania I Komisji, jak również wyjaśnienie z czyjej inicjatywy powstała. Badacze tematu: ks. D. Razumowski⁶¹ oraz ks. W. Mietałłow czas powstania I komisji łączą z 1652 rokiem⁶². Natomiast S. Smolenski, który dokonał analizy krytycznej dzieła Miezienieca uważa, iż komisja powstała dopiero w 1655 roku, zaś inicjatywa w tej kwestii leżała po stronie patriarchy Nikona⁶³. Zatem nasuwa się jedno pytanie, czyje źródła są wiarygodne oraz w którym miejscu popełniono błąd? Co więcej, sam Smolenski nie próbował w żaden sposób obalać tez twierdzeń poprzedników⁶⁴. Jeśli przyjąć za prawdziwe wyniki badań Razumowskiego rysuje nam się obraz patriarchy Józefa – reformatora. Wizerunkowi temu przeczą informacje zawarte w *Żywocie* patriarchy Nikona, autorstwa I. Szuszerina. Z jego przekazu wynika, iż patriarcha Józef starał się utrudnić Nikonowi reformę śpiewu w metropolii nowogrodzkiej. Szuszerin nie wspominał jednak ani słowa o tym, jakie konkretnie utrudnienia czynił patriarcha. Co więcej, autor *Żywota* za wszelką cenę starał się przedstawić patr. Józefa jako zwolennika dawnego chaosu w śpiewie⁶⁵. Na pierwszy rzut oka mamy do czynienia z dwoma sprzecznościami, jednak Szuszerin wskazuje na osobę cara Aleksego Michałowicza jako inicjatora wspomnianych reform. Ponadto informacje zawarte w dziele Szuszerina potwierdzają zaangażowanie w to przedsięwzięcie protopopa Stefana Wonifatiewa⁶⁶.

Jeszcze większym problemem był brak jednolitego „*istinnoriecznego*” materiału źródłowego, który mógłby być pomocny przy przeprowadzaniu reformy. Co więcej licznie zachowane rękopisy zarówno muzyczne jak i te, przeznaczone do recytacji z lat 1654-1667 pokazują różnorodność redakcji. Najbardziej wiarygodnymi redakcjami śpiewu, które mogły być wykorzystane przez reformatorów okazały się: *Usolskaja* – związana z osobą Isaii Łukoszko⁶⁷ oraz *Moskiewska* związana z osobą Fiodora Christianina. Nieprzypadkowo Miezieniec wskazał na te dwie tradycje jako wzorcowe, wybierając je z pośród wielu lokalnych wariantów śpiewu⁶⁸. Dla potrzeb reform mógł być również wykorzystany *Sticherar* nr 428 ze zbiorów Ławry Troicko-Siergijewskiej, którego autorstwo przypisuje się znanemu śpiewakowi Łonginowi Korowie (+1635)⁶⁹. Jest to typowy rękopis „*Diaze Oko*”, jego trzon stanowi materiał liturgiczny cyklu rocznego. Podobnie jak inne księgi tego typu *Stichyrar* nr 428 zawiera w swej treści *Oktoich*, *Obichod* oraz melodie zaczerpnięte z *Triodionu Postnego*.

Trzonem materiału porównawczego były jednak księgi muzyczne powstałe w okresie patriarchy Józefa (1642-1652). Mimo, iż były one „*razdielnoriecznyja*”, to jednak

nie zawierały poprawek wprowadzonych do ksiąg za rządów tegoż patriarchy. W przeciwieństwie do nich, księgi powstałe od 1654 do 1668 roku były w znaczącej większości „*istinnorieczny*” opatrzone „*cynobarnymi pomietami*”, zaś ich tekst liturgiczny był „*Ijosifowski*”⁷⁰.

W zasadzie źródła kronikarskie nie podają znaczących informacji o próbach reformy śpiewu do roku 1668, niemniej jednak z relacji protopopa Awwakuma wiadomo, iż już do wybuchu epidemii dżumy śpiew „*narieczny*” był w Moskwie bardzo popularny. Co więcej, z żywota Iwana Nieronowa wiadomo, iż śpiew ten wprowadzał w swojej parafii protopop Stefan Wonifatiew⁷². Narzucanie tego czy innego modelu śpiewu wywoływało pewien chaos, o czym świadczy relacja mnicha Korneliusza (późniejszego ojca duchownego wygowskich staroobrzędowców)⁷³. Otóż w 1657 roku Korneliuszowi dane było uczestniczyć w nabożeństwie w moskiewskim Soborze Uspienskim, gdzie zaobserwował dwóch spierających się ze sobą śpiewaków: „*jeden mówił: śpiewaj po nowemu. Drugi odpowiadał: nie śpiewamy po nowemu, lecz po staremu, jak się nauczyliśmy także i śpiewamy! Lecz pierwszy znów powiedział; jak chcesz tak śpiewaj, tylko nie po staremu, a po nowemu!...*”⁷⁴. Przytoczona relacja świadczy o powadze sytuacji, oraz o tym, jak daleko posunął się konflikt pomiędzy zwolennikami jednej i drugiej tradycji śpiewu. Konflikt uzmysłowił hierarchii cerkiewnej potrzebę powrotu do idei I. Komisji. Niemniej jednak przywiązanie do starych tradycji części uczonych śpiewaków oraz zawirowania związane z reformami ksiąg liturgicznych patriarchy Nikona skutecznie uniemożliwiło reformę śpiewu⁷⁵. Do poprawy zaistniałej sytuacji nie przyczyniły się uchwały Soboru (1666-67), w myśl których śpiew należy wykonywać „*na rzecz*”.

Nowa Komisja w sześciuosobowym składzie rozpoczęła prace w 1668 roku⁷⁶, zaś A. Miezieniec pracował dla niej w okresie od 8 lutego 1669 roku do 1 maja 1670 roku⁷⁷. Jej głównym osiągnięciem było zredagowanie pomiędzy 1668 a 1670 rokiem⁷⁸ *Izwieszczenija o soglasnieszich pomietach*⁷⁹. St. Smolenski za bardzo prawdopodobne uznał, że traktat Miezienieca stanowił wprowadzenie do *Irmologionu*, który został jako pierwszy poddany korekcie⁸⁰. Wiele wskazuje na to, iż poprawienie wspomnianych *Irmosow* było jedynym dokonaniem II Komisji, co więcej jej prace nie przyniosły wymiernych efektów w postaci wypracowania systematycznego „*Cyklu*” ksiąg muzycznych⁸¹. Dopiero reformy patriarchy Nikona, a w szczególności rozłam, jaki w ich wyniku nastąpił, wpłynął na przyspieszenie procesu, który zaowocował powstaniem *kanonu* staroobrzędowych muzycznych ksiąg liturgicznych, w skład którego weszły: *Irmosy*, *Oktoich* (*Oktaj*), *Trezwony*, *Triod'*, *Obichod*. Mimo to komisja, której przewodniczył A. Miezieniec stanowiła niezależną

komórkę, zaś jej członkowie byli inaczej opłacani niż inni pracownicy „*Pieczatnogo Dwora*”⁸².

Ks. W. Mietałłow uważa, iż po reformach Miezienieca i jego Komisji kolejne redakcje muzycznych ksiąg liturgicznych prezentują nieznaczącą ilość wariantów zarówno w kwestii pisowni znaków muzycznych, oraz składu i budowy melodii *znamiennego raspiewa*. Dla Mietałłowa, redakcja Miezienieca była swoistym *textus receptus*, co w rzeczywistości nie jest prawdą. Po reformach staroruski śpiew cerkiewny nie tylko nie zaginął, lecz systematycznie się rozwijał, co było zasługą staroobrzędowców. Dzieło Miezienieca nigdy nie uzyskało rangi powszechnie obowiązującego traktatu muzycznego, a przyczyniły się do tego dwa czynniki: wzrost zainteresowania śpiewaków moskiewskich kompozycjami wielogłosowymi, które w błyskawicznym tempie wypierały z liturgii *znamienny raspiew*. Drugim, niemniej ważnym czynnikiem, który przyczynił się do klęski idei odgórnego uporządkowania teorii śpiewu, było przybycie do Moskwy w 1667 roku kompozytora i teoretyka muzyki Mikołaja Dyleckiego. Wychowany w Kijowie – mieście utrzymującym intensywne kontakty kulturalne z Zachodem, Dylecki⁸³ podjął się dzieła zaszczerpienia na gruncie ruskiej muzyki cerkiewnej, zachodniej teorii muzyki oraz nowych zasad tworzenia utworów na użytek liturgiczny⁸⁴. Jego dzieło, *Musikijskaja gramatika*, jak na owe czasy nowatorskie, było zerwaniem z ówczesnie obowiązującym spojrzeniem na teorię śpiewu. Wkrótce stało się ono jedną z najpopularniejszych prac naukowych, pomagających w harmonizacji śpiewu neumatycznego⁸⁵.

Ciekawym zjawiskiem, mającym związek z reformami Miezienieca, było pojawienie się ksiąg liturgicznych notowanych równoległe zapisem kriukowym oraz kijowskim (cs. *dwojeznamienniki*)⁸⁶. Zabytki te stanowią przebogaty materiał porównawczy⁸⁷. Szczególnie cennymi z paleograficznego punktu widzenia źródłami są *Dwojeznamiennyje Fitniki*, które pojawiły się pod koniec XVII wieku. Niemniej jednak nie można ich traktować jako jedyne prawidłowe przekład *Fit*, ponieważ zawierają sporo nieścisłości. Z tego względu należy traktować je jako jeden z wariantów przekładu redaktora *Fitnika*⁸⁸. Pojawienie się w XVII wieku na Rusi moskiewskiej *Dwojeznamiennikow* można uznać za zetknięcie się dwóch systemów pojmowania muzyki, tj. wschodniego, którego cechą charakterystyczną jest notacja kriukowa oraz zachodniego wyrażanego notacją kijowską. Pojawienie się na Rusi moskiewskiej *Dwojeznamiennikow* nie było w żaden sposób związane z chęcią ochrony notacji kirukowej przed zapomnieniem. Ich rola polegała na zapoznaniu ówczesnych śpiewaków cerkiewnych z muzyką zachodnioeuropejską i jej notacją. W redakcji tychże rękopisów pod nazwą *notacji kijowskiej*⁸⁹. Od początku

jej funkcjonowania materiał liturgiczny pisano na pięciu liniach, a nie jak to miało miejsce w przypadku śpiewów chóralu gregoriańskiego na czterech⁹⁰.

Dokonania obydwu komisji miały być w swoim założeniu ukoronowaniem dążeń do głębokiej reformy śpiewu liturgicznego na Rusi. Tak się jednak nie stało, albowiem

XVII wiek w dziejach Kościoła prawosławnego na Rusi przyniósł burzliwe reformy życia liturgicznego. Podjęte przez patriarchę Nikona na trwałe zmieniły oblicze Cerkwi, wywołując sobą wiele kontrowersji. W rezultacie zapoczątkowały rozłam, którego skutki Cerkiew rosyjska odczuwa do dnia dzisiejszego.

Przypisy:

- ¹ A. Miezieniec i procz., *Izwieszczenie... żelajuszczim ucit'sia pieniju 1670 g.*, (red.) N. Parfentiew i Z. Gusiejnowa, Czeliabinsk 1996, s. 4-5.
- ² Tj. na „starą mowę prawdziwą”.
- ³ N. Parfentiew, *Driewniurusskoje piewczeskoje iskusstwo w duchownoj kulturie Rossijskiego gosudarstwa XVI-XVII ww.*, Swierdłowski 1991, s. 188; D. Razumowski, *Cerkownoje pienije w Rossii*, Moskwa 1867, s. 77.
- ⁴ M. Braźnikow, *Russkaja piewczeskaja paleografia*, Sankt-Pietierburg 2002, s. 48.
- ⁵ Tamże, s. 78.
- ⁶ A. Miezieniec i procz., *Izwieszczenie... żelajuszczim...*, 384-387.
- ⁷ Cyt. za: S. Michajłowski, *Swiatiejszyj Nikon, Patriarch Wsierossijskij*, Sankt-pietierburg 1863, s. 57, (tłum. aut.).
- ⁸ O *chomonii* tekstu liturgicznego patrz: D. Sawicki, *Staroje istin-norieczije i razdielnorieczije jako dwie główne epoki w dziejach śpiewu liturgicznego na Rusi od XI w. do XVII w.* [w:] *Z badań nad językiem i kulturą Słowian*, (red.) P. Sotirov, P. Złotkowski, Lublin 2007, s. 169-178.
- ⁹ Makarij [M. Bułgakow], *Istorija Russkoj Cerkwi*, Sankt-pietierburg 1888, T. XI, s. 84.
- ¹⁰ D. Razumowski, *Cerkownoje pienije...*, s. 67.
- ¹¹ S. Michajłowski, *Swiatiejszyj Nikon...*, s. 56.
- ¹² W. Jakubowski, *Wstęp*, [w:] *Żywot protopopa Awwakuma przez niego samego nakreślony i wybór innych pism*, przeł. W. Jakubowski, Wrocław 1972.
- ¹³ Makarij [M. Bułgakow], *Istorija russkoj Cerkwi...*, T. XI, s. 167.
- ¹⁴ A. Preobrażenski, *Wopros o jednoglasnom pienii w Russkoj Cerkwi XVII-go wieka*, Sankt-Pietierburg 1904, s. 7.
- ¹⁵ Tamże, s. 10.
- ¹⁶ N. Kaptieriew, *Bor 'ba krużka riwnitielej blagoczesija s patriarchom Iosifom po woprosu o jednoglasii*, „Bogosłowski wiestnik”, 1908, T. I, nr 4, s. 684.
- ¹⁷ *Kozloglasowati* – śpiewać niedorzecznie, w sposób nieprzyjemny dla ucha. Por. A. Znosko., *Słownik cerkiewnosłowiańsko-polski*, Białystok 1996, s. 143.
- ¹⁸ N. Kaptieriew, *Bor 'ba krużka...*, s. 672.
- ¹⁹ A. Kartaszew, *Oczerki po istorii russkoj Cerkwi*, T. II, Sankt-Pietierburg 2004, s. 115-116.
- ²⁰ W. Mietalłow, *Oczerk istorii prawosławnego cerkownago pienija w Rossii*, wyd. III, Moskwa 1900, s. 72.
- ²¹ „A wdruzg by psalmow i Psaltiri ne goworili, takozh by i kanonow wdruzg nie kanonarchali, i ne goworili by po dwa wmiestie, zanieże to w naszym Prawosławiu wielikojie biezcziństwo i griedch tako tworiti” Cyt. za: *Stogław*, Sankt-Pietierburg 1997, s. 91-92.
- ²² Patrz: *Okrużnyj Carskij Nakaz, dannyj w sledstwije Stogławnago Sobora, ob. objazannostiach popowskich starost, diesiatskich swiaszczennikow, ziemskich starost i celowalnikow*, [w:] AAE, T. I, nr 231, Sankt-pietierburg 1856, s. 226.
- ²³ Dokument soborowy mówi aby: „Cztienija Bożestwiennych Pisanij; takozh i kanony wo Oktaicie, i w Miniei, i w Triodi, po jedinomu, so wnimaniem głagoluszczje; i na Chwalitieh po ustawu, w niedielu i w prazdniki, i Sławosłowije wielikojie pieti pienijem, a nie goworiti...” Zalecenie śpiewania pojedynczo wszystkich tekstów dotyczyło się również innych nabożeństw cerkiewnych. Patrz: *Sobornyj prigowor ob. Uczrieżdzenii i objazannostiach Moskowskich popowskich starost, i o proczich*, [w:] Tamże, T. I, nr 232, s. 229.

- ²⁴ A. Borozdin, *Protopop Awwakum*, Sankt-Pietierburg 1900, s. 8.
- ²⁵ P. Aleppskij, *Putieszestwije antiochijskago patriarcha Makarija w Rossiju w połowinie XVII wieka*, Wyp. 2, Moskwa 1897, s. 160.
- ²⁶ Tamże, s. 165.
- ²⁷ „Pieli srazu w dwa, w tri gołosa, daże w szest' gołosow drug duga nie rozumiejuszczje, czto głagolut, sami swiaszczenniki i priczetniki proizwodili w cerkwach szum i <kozloglasowanie>, kliniki pieli psaltir i drugija cerkownyjna piesnopenija, <nie ożidajuszczje konca lik ot lika, no kupno wsi kriczachu> psalonnik czital <nie wnimaja pojemym> tak czto niewozmożno było poniat, czto czitali i pieli”. Cyt. za: A. Borozdin, *Protopop Awwakum...*, s. 7.
- ²⁸ W żywocie Fiodora Rtiuszczewa czytamy: „Ob istinnago razuma, swieta duszy słowiesnyja, poznaw ustaw cerkownyj nie po drewniemu czynu swiatych otiec, ispolniajem byti: głagolachu bo w cerkwach cztienije i pienije pojachu dwojgłasno, trojgłasno i mnogogłasno, i radi kupnago mnogogłagolanija niekij że głagol rieczenija priedstojaszczim bie znajem. O siem że on imieja nie małuju pieczal.; promyszenije blagoraszudnie, kako by wo pierwoje blagoczinnije sije wozwratiti i ticho i biezmiatiežno isprawiti. Dołgim bo wremieniem wsiogo naroda wo oyczaj ukriepisia i ot mnogich liet obyknowienija, nie Policzno mnichu, ono ostawia, na pierwobytnoje blagoczinnije wozwratitisia”. Cyt. za: A. Preobrażenski, *Wopros o jednoglasnom...*, s. 16.
- ²⁹ „Stiefan, dobr sowiet blagocześciwago onago muža (mowa tu o Wonifatiewie przyp. autor) prijem naczat s nim kupno o tom pieszczisia i pierwieje ustawisza w swoich domiech jednogłasnoje i sogłasnoje pienije, taże potszczaszasia i blagocześciwago caria moliti, daby utwierdił blagoczinnioje w cerkwach prawoło, jeże by w jedin głas, a nie wo mnogija pieli”. Cyt. za: A. Preobrażenski, *Wopros o jednoglasnom...*, s. 17.
- ³⁰ A. Miezieniec i procz., *Izwieszczenie żelajuszczim...*, s. 388.
- ³¹ N. Kaptieriew, *Bor 'ba krużka...*, s. 669.
- ³² Tenże, *Patriarch Nikon i jego protiwniki w dielie isprawlenija cerkownych obriadow*, Moskwa 1887, s. 165-166.
- ³³ Tenże, *Bor 'ba krużka...*, s. 670.
- ³⁴ Makarij [M. Bułgakow], *Istorija russkoj Cerkwi...*, T. XI, s. 168.
- ³⁵ Tamże, s. 169.
- ³⁶ M. Zyzykin, *Patriarch Nikon. Jego gosudarstwiennyje i kanoniceskije idei*, cz. 2, Warszawa 1931, s. 156-157.
- ³⁷ W skład zwołanego w 1649 r. Soboru obok patriarchy Józefa weszło: dwóch metropolitów: Warlaam – rostowski, Serapion – sarski i podonski. Trzech arcybiskupów: wołogodzki, riaziański i twerski, biskup kołomieński Rafael oraz kilkunastu przedstawicieli niższego duchowieństwa, głównie moskiewskiego. Wśród członków Soboru brakowało wspomnianych duchownych: Iwana Nieronowa Stefana Wonifatiewa, ten ostatni, jak już wyżej wspomniano popadł w ostry konflikt z patriarchą, o czym była mowa wyżej. Por. S. Bielokurow, *Diejanije moskowskago cerkownago sobora 1649 goda* [w:] „*Iz duchownoj żizni moskowskago obszczestwa w XVII w.*”, Moskwa 1902, s. 33.
- ³⁸ A. Miezieniec i procz., *Izwieszczenie... żelajuszczim...*, s. 389.
- ³⁹ A. Preobrażenski, *Wopros o jednoglasnom...*, s. 22.
- ⁴⁰ D. Bielokurow, *Diejanije Moskowskago cerkownago sobora 1649 goda* [w:] „*Iz duchownoj żizni moskowskago obszczestwa XVII w.*”, Moskwa 1903, s. 44.
- ⁴¹ W. Jakubowski, *Wstęp...*, s. 16.
- ⁴² S. Zieńkowski, *Russkoje staroobriadczestwo*, Moskwa 2009, s. 115.
- ⁴³ A. Preobrażenski, *Wopros o jednoglasnom...*, s. 24.
- ⁴⁴ Tamże, s. 45-46.
- ⁴⁵ Szerzej będzie o tym mowa przy okazji omawiania problematyki funkcjonowania *chomonii*.

- ⁴⁶ S. Bielokurow, *Diejanije Moskowskiego...*, s. 49-50.
- ⁴⁷ H. Kowalska, *Rosyjski wiersz duchowny i kultura religijna staroobrzędowców pomorskich*, Wrocław 1987, s. 22.
- ⁴⁸ „A jegda izwoli Gospod' Boh wosprijati tiebie carstwija, pacze posija, i cerk'mi prijat swoju liepotu, i jedinoglasnoje pienije i wsiakoje błogoczinije strojaszesia toboju gosudariem. I toju radi, gosudar' nynie mnozi ozłobleny i ustraszony; a pomoszczci i miłosti im nynie mnieti twojeju że carskoju rukoju, i cerkwam jedinoglasije jakoże i przedie”. Cyt. za: I. Nieronow, *Poslanije k cariu Aleksieju Michajłowiczu iz Spasokamienago monastyria, ot 6-go nojabria 7162 (1653) g.* [w:] „*Materiały dla istorii raskola za pierwoje wremia jego suszczestwowanija*”. T. I, opr. N. Subbotin, Moskwa 1875, s. 38-39.
- ⁴⁹ Awwakum, *Poslanije k niezwiestnomu licu* [w:] „*Materiały dla istorii raskola za pierwoje wremia jego suszczestwowanija*”, T. V, opr. N. Subbotin, Moskwa 1879, s. 223. Cyt. za: W. Jakubowski, *Wstęp...*, s. 17.
- ⁵⁰ S. Zienkowskij, *Russkoje staroobriadczestwo...*, s. 113.
- ⁵¹ N. Kaptieriew, *Bor'ba krużka...*, s. 680.
- ⁵² A. Nikolskaja, „*Skazanie*” inoka Jefrosina i piewczeskaja kniżnaja sprawa XVII wieku, Sankt-Pietierburg 2008, (praca dyplomowa w Sankt-Petersburskim Konserwatorium Narodowym), s. 7-8.
- ⁵³ I. Syrowcow, *Wozmuszczenie solowieckich monachow-staroobriadcew w XVII wieku*, Kostroma 1888, s. 22.
- ⁵⁴ W. Jakubowski, *Wstęp...*, s. 17.
- ⁵⁵ R. Lużny, *Staroobrzędowcy i problemy muzykologiczne Dawnej Rusi*, [w:] MAEO, t. VII, Bydgoszcz 1985, s. 83-96.
- ⁵⁶ N. Kaptieriew, *Bor'ba krużka...*, s. 671.
- ⁵⁷ W. Undolskij, *Zamieczanija dla istorii cerkownago pienija w Rossii*, Moskwa 1846, s. 12.
- ⁵⁸ Aleksandr Miezieniec tak oto relacjonuje wspomniane wydarzenia: „So-błagoizwolisia błagocziestiwomu i wielikomu gosudariu naszemu cariu i wielikomu kniaziu Aleksiju Michajłowiczu, wsieja wielikija i małyja i bielija Rossii samodierzcu: prechodiaszczije wriemnia lieta 1655, o cerkownom znamienom pienii prediel ucziniti, jeże by wsiakoje pienije było ko istinnoriecznomu pieniu, wiezzie wo gradiech i czestnych obitielech i sielech ustronno rawnoczinno, i dobrogłasno. I w toje wriemnia na toje bożestwiennoje i swiatyja cerkwie dzieło, jego Carskim powieleniem wo carstwujuszczem wielicem gradie Moskwie didaskalow sobrano k' tomu znamienomu ustrojeniju raznych czynow ot Swiatyja Bożija Cerkwie czinonaczalnikow i wsiakago cerkownago czina izbrannych liudiej 14 czelowiekow... jeszczje w tieżee wriemnia griech radi naszichi priidie morowoje powietrije...”. Cyt. za: Miezieniec A., *Izwieszczenie o soglasniejszych pomietiech*, wyd. St. Smolenskij, Kazań 1888, s. 1.
- ⁵⁹ Uczynienie śpiewu cerkiewnego „*istinnoriecznym*” miało obok oczyszczenia go z elementów *chomonii* obejmować również wprowadzenie do ksiąg liturgicznych tekstów jednakowych z tymi, przeznaczonymi do czytania, czyli przywrócenie tekstom ich „mowy prawdziwej”. Należałoby przy tym wspomnieć, iż nie były to jeszczje teksty liturgiczne zreformowane przez patriarchę Nikona. Kolejnym założeniem reformy było podporządkowanie melodii regułom nowo-zreformowanej notacji kriukowej. Na koniec komisja miała opracować jednakowe dla całego państwa wzory ksiąg liturgicznych Patrz: S. Smolenskij, Smolenskij St., *Primieczanija k Azbukie Mieziencia, Kazań 1888*, s. 44.
- ⁶⁰ W. Undolskij, *Zamieczanija dla istorii...*, s. 12.
- ⁶¹ D. Razumowski, *Cerkownoje pienije...*, s. 78.
- ⁶² W. Mietałłow, *K woprosu o komissijach po isprawleniju bogoslužebnych piewczeskich knig Russkoj cerkwi w XVII wieku*, „*Bogosłowski Wiestnik*” 1912, T. 2, nr 6, s. 425.
- ⁶³ W materiale źródłowym jaki analizował Smolenskij jako data powołania I. Komisji widnieje rok 7163 (1655) a nie jak w przypadku źródła opublikowanego przez Undolskiego rok 7160 (1652).
- ⁶⁴ W. Mietałłow, *K woprosu o komissijach...*, s. 427.
- ⁶⁵ S. Bielokurow, *Diejanije Moskowskiego...*, s. 41.
- ⁶⁶ Przebieg reformy w metropolii nowogrodzkiej wg. I. Szuszerina miał przebiegać następująco: „Potom że błagocziestiwij wielikij Gosudar' i błagocziestija wielij rewnitiel, zria w cerkwach nie po drewniemu swiatyja sobornyja cerkwi ustawu jedinoglasnoje pienije i narieczije sowerszajemoje, no kupno w raznyja głasy mnozi czelowiecyw cerkwach ow to, a in w ino biez wsiakago wnimanija czitachu, i o pospieszenii proczitanija jedin pred jedynim tszczanije imiechu, a głagolemych siłu prezirachu, i o takowom niestrojenii zielo szaliwsia, s sowietom i błagosłowieniem otca swojego duchownego Sobornyja cerkwi Błagowieszczenia Preswiatyja Bogorodicy, czto u niego wielikago Gosudaria na sieniach s Protopopom Stiefanom Wonifatiewym, nacza on wielikij Gosudar' o jedinoglasnom nariecznom pieniu w cerkwach promyszlenije tworiti. Jemu że w tom Bogospasajemom diele wieli pobornik i pomoszcznik byst' preoswiaszczennyj Nikon Mitropolit, a Swiatiejszij Iosif Patriarch Moskowskij za obyknowniennost' tomu dobromu dziełu prekosłowieje tworiasze, i nikakoże chotia onoje drewnieje niebłagoczinije na błagoczinije premieniti”. Cyt. za I. Szuszerin, *Izwiestije o roždienii i o wospitanii i o žitii Swiatiejszago Nikona Patriarcha Moskowskago i wsieja Rossii*, Moskwa 1871, s. 13-14.
- ⁶⁷ Imię Isaii Łukoszko można spotkać w wielu rękopisach muzycznych. Mietałłow wskazuje na Oktoich jego autorstwa datowany na 1615 rok. Patrz: W. Mietałłow, *Russkaja Simiografia*, Moskwa 1912, s. 22.
- ⁶⁸ A. Miezieniec, *Izwieszczenie...*, s. 2, 15.
- ⁶⁹ O autorstwie śpiewaka Łogina świadczy wstęp do Stycherara, w którym czytamy: „Naczażesia sija kniga pisati mies. Fiewralia 17 dien' wo obitiele iże wo swiatych otca naszego Aleksija mitropolita Cziudowa monastyria rukoju mnogogriesznoju niekluczimago raba kliryka Łogina i sowierszena byst' mies. Gienwaria 14 na pamiat prep. otiec naszich w Sinai i w Raifu izbienych, w sławu i pochwału Otcu i Synu i sw. Duchu, nynie i prisno i wo wieki, amiń”. Cyt. za: RGB, Troic. Sobr. f. 304.I. nr 428, k. 487(486).
- ⁷⁰ W. Mietałłow, *Simiografia*, s. 45.
- ⁷² Tamże, s. 24.
- ⁷³ Mnich Korneliusz pełnił w klasztorach moskiewskich różne funkcje (klucznika, piekarza, strażnika więziennego. Jak ustaliła H. Kowalska, opowiedziawszy się po stronie staroobrzędowców przybył do Pudogi, gdzie żyło wówczas wielu zwolenników „starej wiary”. Tam zaznajomił się z Epifaniszem Solowieckim oraz Filipem przysłanym przez Awwakuma. Pod ich wpływem wybrał życie pustelnicze. Wiele podróżował, by w końcu wybrać życie pustelnicze nad Wygiem. Patrz: H. Kowalska, *Rosyjski wiersz...*, s. 33. ; I. Filipow, *Istorija Wygowojskoj staroobriadczeskoj pustyni*, Sanktpietierburg 1862, s. 104-106.
- ⁷⁴ Cyt. za: D. Razumowski, *Cerkownoje pienije...*, s. 79.
- ⁷⁵ Miezieniec nie pozostawia suchej nitki na ówczesnych śpiewakach zarzucając im małoduszność oaz brak należytego przygotowania merytorycznego: „Owoże grubii i zielo malouczeni na sije wielikoje dzieło dierznuszał ot tego ich dierznowienija wiezzie wo wsiech gradiech i sielech ucziniosia wielije razgłasije, czto i wo jedinoy cerkwi ne tokmo trijem Ili mnogim no i dwiema stało soglasno niewozmożno”. Cyt. za: A. Miezieniec, *Izwieszczenie o soglasniejszych...*, s. 1-2.
- ⁷⁶ W. Wołosiuk, *Wschodniosłowiańscy kompozytorzy muzyki cerkiewnej od XVII do I. połowy XX wieku i obecność ich utworów w nabożeństwach PAKP*, Warszawa 2005, s. 73, przyp. 235.
- ⁷⁷ N. Parfientiew, *Driewnierusskoje piewczeskoje...*, s. 200.
- ⁷⁸ Tamże, 201-202.
- ⁷⁹ W terminologii muzycznej funkcjonuje również określenie *Azbuka Aleksandra Mieziencia*.
- ⁸⁰ O prawdziwości tej tezy świadczy niniejszy fragment wstępu do „*Izwieszczenia*”: „I tii pierwii (mowa tu o sześciu członkach II Komisji) isprawisza znamiennoje pienija, po istinnorieczniju, sija irmosy, kromie soglasnych liternych pomiet. Cyt. za: A. Miezieniec, *Izwieszczenie o soglasniejszych...*, s. 2.
- ⁸¹ S. Smolenskij, *Primieczanija k' Azbukie...*, s. 46.
- ⁸² I. Manswietow, *Kak u nas prawilis' cerkownyja knigi. Materiały dla istorii kniżnoj sprawy w XVII stoletii*, Moskwa 1883, s. 4.
- ⁸³ Patrz: O. Całaj-Jakimienko, *Muzykalno-tieoreticeskija mysl na Ukrainie w konce XVII stoletija i trudy Nikolaja Dyleckogo*, MAEO, Bydgoszcz 1969, s. 347-348.
- ⁸⁴ W. Wołosiuk, *Wschodniosłowiańscy kompozytorzy...*, s. 77.
- ⁸⁵ Tamże, s. 50.
- ⁸⁶ T. Władyszewskaja, *Muzykalnaja kultura driewniej Rusi*, Moskwa 2006, s. 111.
- ⁸⁷ A. Tiewosian, *Srednewiekowaja monodija i pjatilinejnaja notacija: rasszifrowka ili pierewod?* [w:] *Muzykalnaja pismiennost'* wyp. 2, Moskwa 1992, s. 55.
- ⁸⁸ M. Braźnikow, *Lica i fity znamiennoje raspiewa*, Leningrad 1984, s. 30.
- ⁸⁹ Tenże, *Russkaja piewczeskaja...*, s. 124.
- ⁹⁰ E. Hinz, ks., *Choral Gregoriański*, Pelpin 2007, s. 52, 89-90.

Daniel Sawicki

**The first attempts of the Orthodox church music reforms in Ruthenia.
The activity of the I and II Commission (1652-1670)**

Summary

The article raises the issues of the first attempts of the Orthodox church music reforms in Ruthenia, which were undertaken between 1652-1670 on the orders of tsar Alexei Mikhailovich. The author starts with the detailed description of key liturgical problems of the Orthodox Church in Moscovia at that time. The second part of this article constitutes the analysis of the I and II Commission's activities as well as evaluation of Alexander Miezieniec 'work – one of the Commission coordinators. There are also described problems which reformers came across, e.g. the absence of uniform comparative material such as liturgical books with musical notation.

Rozmiar artykułu: 1 arkusz wydawniczy